31 962

Dziś rozpoczyna obrady XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

Bilans dwóch lat

Dzisiaj, w Gdańsku rozpoczynają się 2-dniowe obrady XI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Nasza wojewódzka organizacja partyjna przychodzi na nią legitymując się wielkim dorobkiem we wszystkich dziedzinach życia. Zacieśniając więź partii z ludźmi pracy Wybrzeża Gdańskiego i rozszerzając jej wpływ na społeczeństwo, skutecznie kierowała ona jego wysiłkiem na rzecz wszechstronnego rozwoju naszego województwa.

Wielka batalia polityczna podstawowych organizacji partyjnych, które w okresie wydarzeń marcowych stanęły na czele załóg wszystkich zakładów pracy w obronie zdobyczy klasy robotniczej, partii i jej kierownictwa, była dowodem politycznej siły i ideowej jedności partii. To ona w zasadniczy sposób zadecydowała o zahamowaniu ataku na partię ze strony sił reakcyjnych i rewizjonistycznych. Całe społeczeństwo zaakceptowało wtedy słuszną linię partii utożsamiając swoje cele z jej programem.

Wyrazem tego był też jego udział w kampanii przedzjazdowej i żywe zainteresowanie obradami V Zjazdu. Ogółem podjęto w naszym województwie 50 125 zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, które przyniosły kwotę ponad 1,5 mld zł. W ich realizacji uczestniczyło ponad 572 tys. ludzi pracy. Owocem tego jest pomyślne wykonanie planu gospodarczego 1968 roku, jak i oddanie społeczeństwu ziemi gdańskiej nowych obiektów komunalnych, drogowych, kulturalnych, sportowych i in.

W okresie sprawozdawczym wojewódzka organizacja rozwijała się dynamicznie. Oto w dniu 30 września ub. roku liczyła ona już 91 867 członków i kandydatów, a więc o 13,5 proc. więcej niż na początku kadencji. Robotnicy i chłopi stanowią wśród nowo przyjętych kandydatów 70 proc., znaczna jest także (29,5 proc.) liczba kobiet, a przede wszystkim zwiększony napływ ludzi młodych, którzy stanowią więcej niż połowę liczby przyjętych do partii kandydatów. W większości przybyli oni z rekomendacją organizacji młodzieżowych. Na podkreślenie zasługuje też wzrost — z 54 proc. w 1966 r. do 55,9 proc. — udziału robotników i chłopów w składzie wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Znaczny dorobek ma gdańska wojewódzka organizacja partyjna w pracy szkoleniowo - odczytowej. Rozszerzył się zasięg masowego szkolenia partyjnego, o 60 proc. wzrosła liczba jego uczestników dochodząc do 89 tys. osób, wzrósł udział członków ZSL i SD oraz podwoiła się ilość zetemesowców i zetemwuowców w tym szkoleniu.

Dalszemu udoskonaleniu uległ system informacji politycznej i gospodarczej dla szerokich kręgów aktywu partyjnego i społecznego. Poważną rolę odegrały też środki masowego przekazu.

W dziedzinie pracy partii z organizacjami społeczno - politycznymi na czoło wysuwa się poważny dorobek związków zawodowych. Szczególnie wzrosła rola ruchu związkowego w rozwijaniu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, inicjowaniu czynów społecznych i produkcyjnych, poprawy warunków socjalno - bytowych i wypoczynku załóg. Mimo niewątpliwych osiągnięć, związki zawodowe bardziej konsekwentnie winny walczyć o podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w naszych zakładach. Dyskusja przedzjazdowa wskazała też na niedostateczną pracę i rolę oddziałowych organów samorządu robotniczego, którym pomocą winny służyć związki zawodowe. Bezsprzecznie jednak samorząd robotniczy, obok funkcji ekonomicznej, coraz lepiej wypełnia i swe zadania społeczno - wychowawcze.

Dużą rolę przywiązywał Komitet Wojewódzki do pracy z młodzieżą i jej organizacjami zrzeszającymi 180 tys. członków. Służyły temu m. in. systematyczne spotkania kierownictw KW i KP, KM i KD z wszystkimi środowiskami młodzieży, wspólne zebrania POP i kół ZMS oraz ZMW itd. Zadania w tej dziedzinie pracy partyjnej wytyczyło plenarne posiedzenie KW z czerwca ub. roku. Pozytywnie oceniając udział organizacji młodzieżowych w kampaniach politycznych, w wpajaniu młodzieży właściwego stosunku do pracy i nauki, podnoszeniu jej kwalifikacji itp., krytycznych uwag wymagają takie sprawy, jak: nieprzywiązywanie dostatecznej wagi do treści zebrań i systematycznej pracy kół, nie wypracowanie sobie przez ZMS właściwego autorytetu w uczelniach, praca ZSP.

W okresie sprawozdawczym nastąpiło dalsze zacieśnienie współdziałania PZPR ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Realizowana w ramach komisji porozumiewawczych współpraca ma charakter bardziej konkretny i wyraża się we wspólnym przeprowadzaniu podejmowanych postanowień.

Komitet Wojewódzki i instancje terenowe partii wiele uwagi poświęcały też dalszemu umacnianiu roli rad narodowych i ich organów. Istotne znaczenie w zacieśnianiu przez nie więzi ze społeczeństwem miał wzrost ilości spotkań radnych z wyborcami oraz — w miastach — reorganizacja i umocnienie wpływu organów samorządu mieszkańców na całokształt życia osiedli. Do istotniejszych zaś braków zaliczyć należy niedostateczną koordynację w wykonawstwie inwestycji i remontów urządzeń komunalnych, jakość kontroli dokonywanych przez organa jak i niedostateczną troskę prezydiów rad narodowych i POP o wysoki autorytet radnego.

Doniosłe miejsce w pracach instancji partyjnych stanowiła polityka kadrowa. Staranny dobór kadr na kierownicze stanowiska i prawidłowe ich rozmieszczenie zajęły wiele wysiłków organizacji wojewódzkiej. Osiągnięto znaczny postęp w dziedzinie wychowania ideowo - politycznego kadr.

Przed podsumowaniem realizacji uchwały X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej w dziedzinie rozwoju gospodarczego naszego województwa, wspomnieć należy o wnioskach zgłoszonych przez ludzi pracy w dyskusji przedzjazdowej. Zarejestrowano ich 5 324, niektóre (ok. 50 proc. dotyczących szczebla zakładowego i wsi) już załatwiono. Natomiast sukcesywnie rozpatrywane i załatwiane są wnioski do rad wojewódzkich i centralnych, jako że ich realizacja wiąże się z poważnymi nakładami inwestycyjnymi i wymaga przeprowadzenia pełnego rachunku ekonomicznego. Wiele postulatów zgłoszonych na naszym terenie w kampanii przedzjazdowej, znalazło swoje odbicie w uchwale V Zjazdu.

Na czoło zagadnień dotyczących rozwoju gospodarczego wysuwa się kwestia zatrudnienia. Na konieczność dalszej poprawy jego struktury drogą wprowadzania w życie postanowień VII Plenum KC PZPR wskazywała uchwała X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Mimo niewątpliwych osiągnięć, np. wzrostu aktywizacji zawodowej kobiet, nie nastąpiła radykalna poprawa. W bilansie zatrudnienia województwa na lata 1969—70 wystąpi nadal deficyt siły roboczej. Zjawiskiem niepokojącym jest też niskie tempo wzrostu wydajności pracy. Dużej wagi problemem pozostaje więc działalność w kierunku usprawnienia organizacji pracy, wdrażania postępu technicznego i pełnego wykorzystania czasu roboczego.

Rozwój przemysłu charakteryzuje się wzrostem produkcji globalnej w stosunku do 1966 roku o 13,2 proc., przy czym dynamika produkcji przemysłu okrętowego była przeciętnie wyższa niż innych gałęzi. Stocznie produkcyjne i zakłady kooperacji wewnętrznej w latach 1966—68 zwiększyły produkcję towarową o 26,2 proc., a eksport statków i wyposażenia o 30,2 proc. Zbudowano w tym czasie 136 statków o łącznym tonażu 1 080 695 DWT, z czego wyeksportowano 117 statków liczących 876 745 DWT. Wzrósł też potencjał zaplecza naukowo - technicznego i wysokie środki przyznano na przyrost mocy produkcyjnej zakładów kooperacji wewnętrznej i ich modernizacji.

Stocznie remontowe, zaspokajając w zasadzie potrzeby naszej floty i zwiększając eksport, wykonały remonty statków o łącznym tonażu 3 180 000 DRT oraz zbudowały 74 jednostki rybackie i techniczne, skracając znacznie czas remontu. W przemyśle elektro-maszynowym, obok stałego wzrostu produkcji, następowała stopniowa jej koncentracja i specjalizacja, m. in. w asortymentach elektroniki morskiej.

W mijającej kadencji organizacja wojewódzka poświęciła wiele uwagi sprawom przemysłu. M. in. Plenum KW rozpatrywało główne kierunki rozwoju przemysłu okrętowego, problemy jakości i nowoczesności artykułów produkowanych przez przemysł maszynowy. Mimo bezsprzecznie dużych osiągnięć, wiele zagadnień — np. poprawa jakości wyposażenia okrętowego, wymaga dalszej regulacji.

Na odcinku produkcji na rynek, usług dla ludności i handlu odnotować należy, mimo istniejących jeszcze niedomagań, sporo osiągnięć. I tak w ostatnich 2 latach produkcja rynkowa w przemyśle lekkim i drzewnym wzrosła do 68 proc., w drobnej wytwórczości do 49,8 proc., poprawiono ogólnie jakość wyrobów, nastąpił rozwój sieci usługowej w miastach i na wsi oraz o 12 proc. wzrosły obroty w handlu i gastronomii.

Gospodarka morska odgrywała dominującą rolę w całokształcie rozwoju gospodarczego naszego terenu. Flota handlowa koncentrowała się na zagadnieniach dających jej gwarancję pogłębienia wartości ekonomicznych działania chociaż było to utrudnione m. in. z uwagi na zamknięcie Kanału Sueskiego. PLO, mimo trudności zrealizowały z nadwyżką w ciągu minionych 2 lat zadania Narodowego Planu Gospodarczego we wszystkich wskaźnikach. Flota tego armatora zwiększyła się o 11 statków o łącznym tonażu 103,4 tys. DWT. Dodajmy jednak, że nowy tonaż PLO nie był w pełni dostosowany do zagwarantowania konkurencyjności na światowym rynku żeglugowym, wobec tendencji na tym rynku do uruchamiania statków szybkich lub statków specjalnych do przewozu ładunków w kontenerach.

Niemniej armator ma do odnotowania w okresie minionych 2 lat serię niewątpliwych sukcesów. M. in. wpływy rosły szybciej niż produkcja rynkowa w przemyśle lekkim i drzewnym wzrosła do 68 proc., w drobnej wytwórczości do 49,8 proc., poprawiono ogólnie jakość wyrobów, nastąpił rozwój sieci usługowej w miastach i na wsi oraz o 12 proc. wzrosły obroty w handlu i gastronomii.

● Dokończenie na str. 2

Pionierski manewr połączenia i rozdzielenia dwóch pilotowanych statków kosmicznych

Po raz pierwszy w historii: eksperymentalna stacja na orbicie obserwacje i prace montażowe przesiadka z „Sojuza-5" do „Sojuza-4"

MOSKWA (PAP). 16 stycznia przyniósł wiele sensacji w dziedzinie kosmonautyki i zdaniem komentatorów naukowych, będzie punktem zwrotnym w rozwoju tej gałęzi nauki. Po raz pierwszy połączone zostały na orbicie wokółziemskiej dwa statki kosmiczne „Sojuz 4" i „Sojuz 5" z załogą ludzką, tworząc eksperymentalną naukową stację kosmiczną. Po raz pierwszy też w historii kosmonautyki ludzie przesiedli się na orbicie z jednego statku na inny.

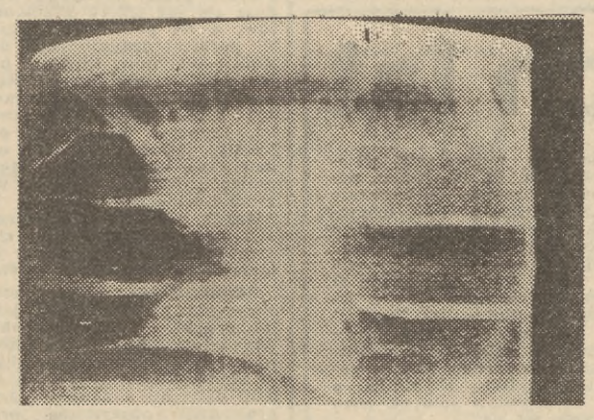

Moment połączenia dwóch pojazdów kosmicznych: „Sojuza 5" z „Sojuzem 4". CAF — Telefoto

A oto w głównych punktach przebieg eksperymentów kosmicznych, dokonanych we czwartek przez załogi radzieckich statków „Sojuz 4" i „Sojuz 5".

Rano 16 stycznia przeprowadzono operacje, polegające na wzajemnym odszukaniu się statków w przestrzeni kosmicznej. Statek „Sojuz 4" był statkiem „aktywnym", a „Sojuz 5" — „biernym". Dla zapewnienia możliwości wzajemnego odszukania się statków zostały one wyposażone w swego rodzaju narządy czucia, które pozwalają na wzajemne ustalenie położenia statku.

Zainstalowane na statku „Sojuz 4" urządzenia sterujące i obliczeniowe po opracowaniu napływających informacji na temat odległości między statkami i ich wzajemnego położenia, a także szybkości, wyliczyły, jakie na leży przeprowadzić zmiany szybkości, by zbliżyć do siebie statki.

Po uzyskaniu tych danych „Sojuz 4" rozpoczął manewry, zmierzające do zmiany poło-

● Dokończenie na str. 2

Z ostatniej chwili

Informacja z Paryża o osiągnięciu porozumienia w sprawach proceduralnych została przyjęta w nowojorskiej siedzibie ONZ z radością i nie ukrywaną ulgą. Sekretarz generalny ONZ U Thant złożył krótkie oświadczenie, w którym stwierdził: „jest to bardzo dobra wiadomość, najlepsza z tych, jakie otrzymałem w tym roku".

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 14 (7624) Cena 50 gr

Piątek, 17 stycznia 1968 r.

Gospodarczy raport ustępującego prezydenta

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Johnson przekazał we czwartek kongresowi swój ostatni doroczny raport o sytuacji gospodarczej USA. Główna teza, przewijająca się przez wszystkie jego rozdziały brzmi w skrócie następująco: gospodarka amerykańska znajduje się od lat w stadium rozwoju jednakże w **ostatnim okresie pojawiło się poważne niebezpieczeństwo inflacji.** Głównym zadaniem w chwili obecnej i na przyszłość jest zahamowanie zjawisk inflacyjnych w taki sposób, aby nie wywoła to recesji.

Johnson wylicza następnie zawarte już we wcześniej ogłoszonym orędziu budżetowym główne wskaźniki wzrostu gospodarczego.

Stwierdza on również, że w roku 1968 gwałtownie wzrosła spirala cen i płac, a wskaźnik cen detalicznych artykułów konsumpcyjnych podniósł się o 4 procent. Nastąpił spadek zaufania do dolara. Gwałtownie wzrosła też stopa procentowa.

Wskazując następnie, że ostateczne uchwalenie przez kongres podwyżki podatków zaczęło już przynosić pozytywne rezultaty również pod kątem ustabilizowania gospodarki, Johnson stwierdza, że w nadchodzącym okresie polityka ekonomiczna będzie musiała być nadal bardzo ostrożna i umiejętna.

Odpowiedź USA na propozycje ZSRR

WASZYNGTON (PAP). Amerykański sekretarz stanu Rusk wręczył we środę wieczorem radzieckiemu charge d'affaires, I. Czerniakowowi, odpowiedź rządu USA na radzieckie memorandum z 30 grudnia ub. roku w sprawie Bliskiego Wschodu. Treść amerykańskiej odpowiedzi nie została ujawniona i według powszechnie panującej opinii może to nastąpić dopiero po oficjalnym przejęciu władzy przez administrację Nixona.

Koła waszyngtońskie podają, że rząd USA zwraca się do ZSRR z prośbą o udzielenie pewnych dodatkowych wyjaśnień w związku z wysuniętymi propozycjami.

Powstał rząd Libanu

KAIR (PAP). — W nocy z wtorku na środę po długich, 8 dni trwających konsultacjach premiera Raszida Karami, został sformowany rząd libański. Składa się on z 16 członków, którzy reprezentują wszystkie grupy parlamentarne, z wyjątkiem partii narodowowyzwoleńczej b. prezydenta republiki, Camille Chamouna.

Plenum KC KPCz

PRAGA (PAP). 16 bm. o godzinie 9.00 rano otwarto plenum KC KPCz. W pierwszym dniu obrad referat wygłosił I sekretarz KC KP Czechosłowacji Aleksander Dubczek.

Program obrad jest poświęcony aktualnym problemom pracy partii i problemom przebudowy najwyższych organów przedstawicielskich.

Po referacie A. Dubczeka rozpoczęła się dyskusja.

Przeszkody proceduralne przezwyciężone

18 bm. początek paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu

PARYŻ (PAP). — We czwartek po południu rozeszła się tu wiadomość, pochodząca od uczestników rozmów paryskich, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i reżimu sajgońskiego oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego zbiorą się na pierwsze posiedzenie rozszerzonej konferencji w sprawie Wietnamu w sobotę, 18 stycznia.

Według informacji przekazanych prasie przez delegację amerykańską, wstępne przeszkody proceduralne „zostały przezwyciężone" w wyniku środowych i czwartkowych rozmów zastępcy szefa delegacji USA, Cyrusa Vance'a i zastępcy szefa delegacji DRW, płk. Ha Van Lau. Osiągnięte między nimi porozumienie uzyskało aprobatę Sajgonu i NFW. Jak się okazuje, uregulowano już sporną od dłuższego czasu kwestię kształtu stołu — w każdym razie na to pierwsze posiedzenie. Pośrodku stanie okrągły stół, po obu jego stronach znajdować się będą dwa mniejsze stoły czworokątne.

Przewiduje się również, że w sali konferencyjnej nie będzie żadnych flag ani tabliczek z nazwami.

Mahammad Yid Aszaui w Belwederze

WARSZAWA (PAP) We czwartek przebywający w naszym kraju z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Syryjskiej Mohammad Yid Aszaui został przyjęty na audiencji w Belwederze przez przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego. Syryjski gość zwiedzał również naszą stolicę oraz złożył wizytę w Polskim Komitecie Solidarności z Krajami Azji i Afryki.

W. Gomułka przyjął premiera WRL

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął we czwartek przebywającego w Polsce członka Biura Politycznego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczącego Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Jenoe Fock.

Śródziemnomorska flota NATO

BRUKSELA (PAP). — Spotkanie ministrów obrony państw NATO postanowiło stworzyć stałą wspólną flotę śródziemnomorską. Będzie się ona składała z 4—5 niszczycieli dostarczonych przez USA, Wielką Brytanię i Włochy.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 17 bm.

Zachmurzenie duże, rano miejscami deszcz i mgła, po południu przejaśnienia. Temperatura od minus 1 st. rano do plus 4 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, południowe.

Kołysanka dla syna w krematorium...

...czy ktoś taką śpiewał, czy to tylko wykwit wynaturzonej fantazji? Śpiewał. W hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Może nie sam „bohater zdarzenia", który wśród stosu zwłok w krematorium napotkał na swego syna z roztrzaskaną główką — ale autentyczny ten fakt znalazł odbicie w obozowej twórczości poetyckiej, stał się kanwą przejmującej pieśni. O ojcu proszącym esesmana, by pozwolił mu jeszcze chwilę zostać z jego dzieckiem. Ojciec ten, który sam też poszedł do ognia, nazywał się Liebeskind — co oznacza kochającego dzieci...

Kawiarnia „Żaka" była wczoraj widownią niezwykłego recitalu pieśniarskiego. Występował akompaniując sobie gitarą, a niekiedy i bez niej, red. Aleksander Kulisiewicz z Krakowa, długoletni więzień

● Dokończenie na str. 2

S. Wyspiański na ekranie TV

WARSZAWA (PAP). Telewizja polska przygotowuje szereg programów, którymi uczci pamięć Stanisława Wyspiańskiego.

W programie teatru poniedziałkowego 20 bm. nadany zostanie „Cyd" Corneille'a — Wyspiańskiego w reżyserii Ludwika Renee. 29 bm. wejdzie na antenę program „Studia 63" zatytułowany „O Wyspiańskim".

Ośrodek krakowski TV — miasta rodzinnego pisarza, przygotował przedstawienie „Zygmunta Augusta" w reżyserii Zygmunta Huebnera i inscenizację „Studium o Hamlecie", która — jak się projektuje — ma być nadana z Wawelu.

Pionierski manewr połączenia i rozdzielenia...

● Dokończenie ze str. 1

żenia w obu płaszczyznach i wyrównania szybkości statku. Za pomocą pokładowej korekcyjnej aparatury napędowej „Sojuz 4" po przeprowadzeniu niezbędnych manewrów zbliżył się do „Sojuza 5" na odległość 100 metrów.

Rozpoczął się ostatni etap — cumowanie. „Sojuz 4" kierowany ręcznie przez Władimira Szatałowa przy pomocy specjalnych silniczków cumujących i orientujących w przestrzeni, przeprowadził szereg niezwykle precyzyjnych manewrów, zbliżył się do „Sojuza 5", a następnie zetknął się i połączył z tym statkiem.

Cały ten złożony proces — odszukanie się w przestrzeni, manewrowanie, zbliżenie, cumowanie i połączenie zostało przeprowadzone z ogromną dokładnością, zgodnie z założonym programem. Statki zetknęły się i połączyły na orbicie, gdy „Sojuz 4" dokonywał 34 okrążenia, a „Sojuz 5" 18 okrążenia Ziemi.

Gdy nastąpiło połączenie się statków i gdy utworzyły one w ten sposób nowy samodzielny kompleks kosmiczny — naukowe laboratorium orbitalne, członkowie załogi podjęli przygotowania do nowego eksperymentu. Kosmonauci Jewgienij Chrunow i Aleksiej Jelisiejew założyli skafandry. Jeszcze raz sprawdzono wszystkie urządzenia, przygotowano niezbędny sprzęt. Kosmonauci otwarli luk w pomieszczeniu orbitalnym i wyszli w przestrzeń kosmiczną. Przeprowadzili oni tam szereg eksperymentów naukowych obserwacji i pewne prace montażowe.

Zarówno proces zbliżenia i połączenia się statków jak i przygotowania do wyjścia kosmonautów były transmitowane na Ziemię za pomocą telewizji. Jelisiejew i Chrunow przebywali na zewnątrz statku w nowych skafandrach wyposażonych w autonomiczny system typu regeneracyjnego, zapewniający warunki normalnego funkcjonowania organizmu człowieka.

Obaj kosmonauci przebywali w przestrzeni kosmicznej poza statkiem około godziny, a następnie weszli do pomieszczenia orbitalnego statku „Sojuz 4". Przez cały czas trwania tej operacji doskonale funkcjonował system łączności między kosmonautami, a także między dowódcami statków.

O godz. 15 min. 55 czasu moskiewskiego przeprowadzono manewr rozdzielenia obu statków, z tym że w „Sojuzie 4" pilotowanym dotąd jedynie przez Szatałowa znajduje się już trzech kosmonautów, a na pokładzie „Sojuza 5" pozostał jedynie jego dowódca Wołynow. Również proces rozdzielania się statków kosmicznych transmitowany był przez telewizję radziecką. Kamery telewizyjne pokazały, jak jeden statek oddzielił się od drugiego i stopniowo zaczął się oddalać. Wyraźnie widoczne były na ekranach telewizyjnych skrzydła baterii słonecznych, elementy urządzeń służących do łączenia statków oraz anteny.

Rozpoczął się kolejny etap eksperymentu określany jako lot grupowy. Nowi członkowie załogi „Sojuza 4" Chrunow i Jelisiejew zapoznali się ze stanowiskami pracy, spraw dzili działanie urządzeń i przeprowadzili obserwacje oraz eksperymenty przewidziane w programie lotu. Samopoczucie załóg obu statków jest doskonałe. Również wszystkie aparaty i urządzenia funkcjonują prawidłowo.

O godz. 18.30 po wykonaniu pomyślnie całego programu przewidzianego na czwartek kosmonauci udali się na spoczynek. Oba statki znajdowały się już wówczas poza strefą łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego.

Moskiewski korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski pisze:

Już obecnie można wyliczyć wiele pozycji z serii „po raz pierwszy w historii". I tak, podczas obecnego eksperymentu po raz pierwszy w historii ludzkości i badań kosmicznych:

— krążyła i pracowała na orbicie okołoziemskiej eksperymentalna stacja kosmiczna;

— równocześnie dwóch kosmonautów — A. Jelisiejew i J. Chrunow — znalazło się w otwartej przestrzeni kosmicznej i przebywało w niej około godziny prowadząc badania i obserwacje;

— odbyło się przejście człowieka (w tym przypadku od razu dwóch) z jednego statku kosmicznego do drugiego;

— połączono na orbicie okołoziemskiej dwa statki kosmiczne z ludźmi na pokładzie;

— równocześnie krążyło wokół Ziemi czterech kosmonautów;

— ludzie przebywający w Kosmosie mieli do dyspozycji dwa statki kosmiczne z czterema kabinami o łącznej objętości 18 m sześc.

Nie ulega wątpliwości, że ze wszystkich tych sukcesów największe znaczenie ma stworzenie na orbicie okołoziemskiej eksperymentalnej stacji kosmicznej. Otwiera ona olbrzymie perspektywy dla dalszych prób człowieka opanowania przestrzeni kosmicznej.

Speleolodzy na „Polanicy"

Do naszej wczorajszej informacji o pierwszej polskiej wyprawy speleologicznej na kontynent amerykański wkradł się błąd. Polscy speleolodzy wypływają dzisiaj nie na statku „Krynica", jak podaliśmy, lecz na „Polanicy". Za omyłkę przepraszamy czytelników.

O przyszłych żniwach myśli się już teraz

Na polach PGR i gospodarstw chłopskich pracowało ostatnio około 10 tys. kombajnów zbożowych. Według prognoz opracowanych przez Ministerstwo Rolnictwa zapotrzebowanie na kombajny będzie wzrastało i w ciągu najbliższego 5-lecia wyniesie około 20 tys. sztuk, czyli prawie 4 tys. sztuk rocznie. W związku z tym zachodzi konieczność usprawnienia pracy zaplecza remontowego i lepszego zaopatrzenia w części zamienne.

Ponieważ również w roku bieżącym przewiduje się pewien niedobór części zamiennych do kombajnów, z inicjatywy Płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych, która jest jedynym w kraju producentem tych maszyn, odbyła się wczoraj w Zakładzie Doświadczalnym Technologii Napraw Maszyn Rolniczych w Gdańsku narada poświęcona omówieniu zagadnień remontowych, oraz regeneracji części zamiennych.

W naradzie udział wzięli: wicedyrektor Departamentu Mechanizacji Ministerstwa Rolnictwa inż. H. Szemiot, specjaliści departamentu, Płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych, przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, Centrali Handlu Sprzętem Rolniczym, WZPMR w Gdańsku i Koszalinie, POM specjalizujących się w remoncie kombajnów oraz pracownicy zakładu.

W trakcie dyskusji nad referatem wygłoszonym przez zastępcę dyrektora Zakładu Doświadczalnego d/s Technicznych mgr inż. Radosława Czuba, uczestnicy narady poczynili szereg wstępnych ustaleń w sprawie specjalizacji zakładów do remontu kombajnów, nomenklatury części zamiennych podlegających regeneracji oraz przygotowania niezbędnej do tego dokumentacji technicznej.

(mar.)

SPORT ■ SPORT ■

DZIŚ START

Z WARSZAWY

Jutro w Gdańsku witamy uczestników rajdu Monte Carlo

W sobotę po południu powitamy w Gdańsku uczestników XXXVIII rajdu Monte Carlo. Gdański punkt kontroli czasu znajdować się będzie na stadionie GKS Wybrzeże przy ul. Elbląskiej, gdzie pierwsi uczestnicy oczekiwani są po godzinie 14. Do dalszej jazdy w kierunku Bydgoszczy i Poznania wystartują uczestnicy rajdu z Gdańska między godzina 15.19 a 15.32. Zarówno przyjazdy na PKC, jak i odjazdy obserwować będzie można z trybun stadionu (wejście boczną bramą).

Ostatecznie z punktu startowego w Warszawie wyruszy dziś późnym wieczorem na licząca 5,5 tys. km trasę do Monte Carlo tylko 13 załóg (w ostatniej chwili wycofał się reprezentant NRF Vogt — — nr 233).

• W sobotę na trasach naszego województwa oraz na punkcie kontroli czasu w Gdańsku zobaczymy więc następujące załogi: nr 28 Elford i Stone (Anglicy startujący jednak w barwach Szwajcarii) na Porsche 911 S, nr 33 Weiner i Karel (Polska) na BMW 2002 TI, nr 37 Waliegaard i Helmer (Szwajcaria) na Porsche 911 S, nr 45 Nielsen i Henrikssen (Dania) na Volvo 142 S, nr 46 Heymanes i Biechely (NRF) na Oplu Komandorze, nr 77 Boekmann i Juentgen (NRF na BMW 2002 TI, nr 108 Hansmann i Drews (NRF) na Oplu Kadecie, nr 134 G. van Lennep i Schwarz (Holandia) na BMW 2002 TI, nr 162 Terp i Kinger (Dania) na BMW 2002 TI, nr 179 Zweibaumer i Warmbold (NRF) na BMW 1600 TI, nr 201 Smorawiński i Nowicki (Polska) na BMW 1600 TI, nr 214 Buch Larsen i Jacobsson (Dania) na Fordzie Eskorcie, nr 215 Dalka i Olszewski (Polska) na BMW 1600 TI.

(st)

Bilans dwóch lat

● Dokończenie ze str. 1

ciej niż przyrost potencjału przewozowego, a gotowość techniczna floty utrzymywana była na wysokim poziomie wynoszącym ponad 91 procent. Wzrastały przewozy ładunków obcych a co za tym idzie i wpływy dewizowe.

Ponad 54 proc. całości połowów ryb przez polskie rybołówstwo morskie przypada na województwo gdańskie. Dynamiczny rozwój połowów nie szedł jednak w parze z rozbudową zaplecza lądowego, mimo że w latach 1966—68 wzrastały wyraźnie nakłady inwestycyjne na ten cel. Okazują się one nadal niewystarczające i wywołują ujemne skutki gospodarcze takie jak np. postoje statków łowczych wyczekujących na rozładunek w okresie sezonu wiosenno - letniego w ubiegłym roku. W naszym województwie kontynuuje się inwestycje, które częściowo rozładują tę sytuację. Do 1970 roku powierzchnia składowa w chłodniach rybnych zwiększy się o 1900 metrów kw. Niekorzystna jest też sytuacja w transporcie rybnym posiadającym zbyt małą liczbę samochodów-chłodni. Tym czasem ma on również duży wpływ na zagospodarowanie złowionej ryby. Dobrze działo się natomiast w przetwórstwie rybnym, które dostosowywało swą produkcję do potrzeb konsumentów krajowych i odbiorców zagranicznych.

Porty morskie w Gdańsku i Gdyni zaabsorbowane były dynamicznym wzrostem eksportu węgla i wzrastającymi w związku z tym zadaniami przeładunkowymi, a także przeładunkami nowych rodzajów towarów — siarki i tlenku glinu. Obroty w naszych portach, w ciągu 2 ostatnich lat, wzrosły o 20,1 proc. Dalszej poprawie uległa obsługa statków, a spadek we wskaźniku — reda — reda, jaki nastąpił w ubiegłym roku w stosunku do roku 1967, spowodowany był m. in. dynamicznym przyrostem masy towarowej oraz brakiem wagonów. Niedostateczny był w portach przyrost jednostek sprzętu zmechanizowanego (wzrost o 70 sztuk) co powodowało zaniżony stopień mechanizacji prac portowych. Wniosek poprawy tego stanu rzeczy, zgłoszony w dyskusji przedzjazdowej, został wprowadzony do uchwały V Zjazdu PZPR.

Wraz z postępem w rozwoju gospodarczym naszego województwa następowało zapotrzebowanie na usługi transportowe. Wzrosły przewozy towarów przez PKP w ciągu 2 ostatnich lat o 2 miliony ton, a przez PKS o 1 milion ton. Wzrosły również przewozy pasażerów — na kolei o blisko 8 proc. a przez PKS o prawie 10 proc. Odnotować trzeba również poprawę w wykorzystaniu środków transportu kolejowego, co pozwoliło na przewiezienie większej masy towarowej mniejsza ilością wagonów. Niemniej gdańska dyrekcja OKP boryka się ciągle jeszcze z brakiem wagonów towarowych w obsłudze portów morskich.

Wojewódzki program aktywizacji eksportu realizowany był pomyślnie. Tempo średniorocznego wzrostu produkcji eksportowej w latach 1966—67 wynosiło 14,3 proc. przy założeniu 12,5 proc. i utrzymało się ono także w roku ubiegłym. W okresie ostatnich 2 lat nasze województwo uzyskało wyższe tempo przyrostu dostaw eksportowych niż wykazuje to średnia w skali krajowej. Dostawy eksportowe tylko maszyn i urządzeń wzrosły w tym czasie o ponad 23 proc. co oznacza również, że w strukturze towarowej eksportu zaszły korzystne zmiany. Zmiany te obserwowaliśmy też w dziedzinie usług eksportowych, zwłaszcza w transporcie morskim, w którym przyrost wpływów dewizowych wyniósł w latach 1966—67 blisko 11 proc. oraz jeszcze znaczniejszy był w roku 1968. Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa w zadowalającym stopniu realizowały program aktywizacji eksportu, mając zaległości nie tylko w samym planie, lecz również w jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów.

Intensyfikacja produkcji była podstawowym zadaniem gospodarki rolnej w naszym województwie. Korzystne zmiany nastąpiły w strukturze zasiewów i zbiorów. Ogólny obszar zasiewu zbóż wzrósł w porównaniu z rokiem 1965 o ponad 6 tys. ha. Wzrosła ilość upraw kontraktowanych w gospodarce chłopskiej obejmując w 1968 r. 36 proc. gruntów ornych. Istotny postęp uzyskano w dziedzinie wyzwalania własnych rezerw paszowych. M. in. łączna powierzchnia poplonów wzrosła czterokrotnie w stosunku do roku 1965, a ilość sporządzanych kiszonek zwiększyła się o ponad 27 proc. Następował rozwój kółek rolniczych, które obejmują zasięgiem swej działalności 96 proc. wsi i zrzeszają prawie 51 proc. rolników. Rolnictwo otrzymało w latach 1966—68 3 258 ciągników, 300 kombajnów zbożowych oraz wiele innego sprzętu. Dostawy nawozów sztucznych zwiększyły się, w stosunku do roku 1965, o ponad 23 tysięcy ton czystego składnika, a ich zużycie na 1 ha użytków rolnych wzrosło z 61 kg do około 105 kg.

Plony 4 zbóż podstawowych ze zbiorów 1968 r. osiągnęły 25 q z hektara. O ponad 27 proc. wzrosły przeciętne roczne zbiory zbóż w latach 1966—68 w stosunku do poprzedniego, 3-letniego okresu. Skup zboża był wyższy w 1968 roku o ponad 71 procent niż w roku 1965, skup mleka o ponad 24 proc., a żywca rzeźnego o około 20 proc.

Z przeszło 36 miliardów zł przeznaczonych w planie 5-letnim dla naszego województwa na inwestycje, w pierwszych trzech latach zrealizowano ich na sumę 21,8 miliarda zł. Działalność inwestycyjna przebiegała zgodnie z planem, lecz na ostatnie dwa lata 5-latki przewiduje się pewne zwiększenie nakładów w stosunku do założeń planowych. W wyniku zwiększenia wydajności pracy, powołania 6 nowych przedsiębiorstw i przyrostu mocy w istniejących przedsiębiorstwach, wzrosła moc produkcyjna budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Zwiększono wskaźnik uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i rolniczego. Wzrosła też najbardziej efektywna technologia budownictwa wielkopłytowego i wielkoblokowego.

Dużo zmian na lepsze zaszło w naszej gospodarce komunalnej. Poprawiła się jakość wody, a zaopatrzenie w nią ludności wzrosło w latach 1966—68 o około 9 procent. Jednakże w Gdyni, Gdańsku i Elblągu wskutek stałego wzrostu zapotrzebowania na wodę odczuwa się nadal jej niedobór, którego złagodzenie nastąpi po zbudowaniu nowych ujęć. Zatroszczono się także o stan sanitarny miast naszego województwa, a także rozpoczęto modernizację systemu ciepłowniczego w Gdańsku, Gdyni i Elblągu. Poprawiło się również znacznie zaopatrzenie ludności w gaz płynny.

W latach 1967—68 obserwowaliśmy widoczną poprawę w warunkach pracy i zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych ludności. W latach 1966—68 oddano w naszym województwie do użytku ponad 69 tysięcy izb mieszkalnych, a 10 tysięcy członków spółdzielni otrzymało mieszkania. W zakładach pracy wzrastały nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy oraz na budownictwo urządzeń socjalno - bytowych. Mamy niższe od krajowych wskaźniki zachorowań epidemicznych, posiadamy jedną z najwyższych w Polsce liczbę lekarzy medycyny i dentystów. W latach 1967—68 otwarto w naszym województwie 43 nowe przedszkola, a liczba dzieci korzystających z nich wzrosła o 21,3 procenta.

W roku 1968 ponad 90 procent absolwentów 8 klasy podjęło naukę w szkołach średnich różnych typów. W latach 1967—68 wybudowano 25 szkół podstawowych o 444 izbach lekcyjnych, 2 szkoły zawodowe, 5 warsztatów szkolnych i 5 internatów o 1150 miejscach. Na wyższych uczelniach trójmiasta wskaźnik przyjęć młodzieży robotniczo - chłopskiej wzrósł o ponad 10 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Wzrosła kadra samodzielnych pracowników naukowych do 336 profesorów i docentów. W ostatnich dwóch latach tytuły naukowe doktora zdobyło 113 osób.

Nastąpił w naszym województwie dalszy postęp w upowszechnianiu oświaty i kultury wśród społeczeństwa. Ważną rolę w tej dziedzinie naszego życia spełniały organizacje związkowe, młodzieżowe i kobiece, stowarzyszenia oświatowo - kulturalne oraz Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki. Ożywioną działalność prowadził Związek Teatrów Amatorskich skupiający w województwie ponad 500 zespołów, a także nasze teatry zawodowe prezentujące repertuar ambitny, zaangażowany i spełniający funkcje dydaktyczne.

Kołysanka dla syna w krematorium

● Dokończenie ze str. 1

obozów koncentracyjnych, „obozowy bard". Zastanawiające — zna już go z występów wiele światowych stolic, a wczorajszy recital był pierwszym jego publicznym występem w naszym kraju. Wypada z tego miejsca podziękować „Głosowi Wybrzeża", współorganizatorowi recitalu, za tę inicjatywę.

Pieśni te tworzone w obozie, zapisane na świstkach papieru, zapamiętane. Spisał Aleksander Kulisiewicz tych tekstów ok. 700 stron. Część układał i komponował sam, o autorach innych mówił: „popełnił samobójstwo, poszedł do gazu, spalony żywcem, zginął w krematorium". Były to pieśni o „drutami okolonym skrawku świata, gdzie brat spodlony gnębi swego brata", o dzieciach obozowych, którym mówiono na dobranoc: „matkę twoją dziś dobili, ojca zdławi jutro gaz; uśnij..." Były to dzieci 4, 6, 8-letnie. Szły do gazu tak jak dorośli, ale przedtem... zbierały znaczki pocztowe, przynoszone im przez więźniów. Jeden z filatelistów miał tylko jedno oko — drugie wybił mu esesman...

„Z piekła dna", „Żywe kamienie" (te „kamienie", to wkręcane do betoniarki ciała więźniów), „Żydowska pieśń śmierci" — oto tytuły tych pieśni. Pieśni mówiących o tym, że grobu mieć nie będziesz, bo nawet tego ci odmówiono, o zarazie jaką grozi stos ponad stu tysięcy ciał, o żołnierzach bagna, których w bagnie zmuszano do pracy ponad siły. Ludzkie sprawy — chciałoby się powiedzieć, gdyby nie to, że to już nie były pojęcia mieszczące się w kategorii ludzkości. Chociaż — było w tych pieśniach także miejsce na miłość, tęsknotę. Tyle, że szczytem marzeń kochanków mogło być... wspólne pójście do gazu.

Tego recitalu nie oklaskiwano. Nie można było nagradzać brawami pieśni snutych niewyrobionym, przejmującym głosem przez przygarbionego barda. Zbyt autentyczne to było.

A. K.

Rozpoczynamy głosowanie w tradycyjnym XVI już KONKURSIE-PLEBISCYCIE

Tradycyjny **Konkurs-Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców, trenerów i zespoły Wybrzeża w 1968 r.**, organizowany przez „Dziennik Bałtycki" i WKKFiT, wchodzi w decydującą fazę. **Dziś zamieszczamy pierwszy kupon.**

Wbrew zapowiedziom wstrzymujemy się jeszcze od podania ostatniej listy kandydatur. Duży napływ listów od naszych czytelników wskazuje bowiem, że moglibyśmy pominąć niektóre istotne nazwiska czy zespoły. Wprawdzie głosujący nie są skrępowani prezentowanymi przez nas listami i mogą wpisywać na kupony nazwiska i nazwy zespołów, które w ich mniemaniu zasługują na to, jednak w pewnym stopniu lista sugeruje czytelnikom kierunki głosowania. Tak więc końcowe listy zamieścimy w przyszłym tygodniu.

Zgodnie z tradycją dla uczestniczących w głosowaniu czytelników przewidujemy nagrody-niespodzianki, które rozlosujemy pomiędzy wszystkich nadsyłających kupony bez względu na ich trafność.

Niezależnie od kuponów oczekujemy w dalszym ciągu (do 20 bm.) listów z uzasadnianymi kandydaturami.

(st)

KUPON
KONKURSU-PLEBISCYTU
„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"
I WKKFiT

Najlepsi sportowcy Wybrzeża 1968 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Najlepsze zespoły Wybrzeża 1968 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Najlepsi trenerzy Wybrzeża 1968 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Imię i nazwisko głosującego: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

dokładny adres: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać na adres: dział sportowy redakcji „Dziennika Bałtyckiego" Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 zaznaczając na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT).

Dnia 12. I. 1969 roku zasnął w Bogu

ś. † p.

Zygmunt JESIONOWSKI

Msza święta odbędzie się 17. I. 1969 r. o godz. 9.45 w kościele Najśw. Serca Jezusa, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Witomiński.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

S-5388

Dnia 14 stycznia 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 66, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

BRONISŁAW PUFELSKI

Msza święta żałobna zostanie odprawiona dnia 18 stycznia 1969 roku o godzinie 11 w kościele Św. Michała w Sopocie, a pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 14 na cmentarzu w Sopocie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, synowie, synowe i wnuki

G-15608

W dniu 14 stycznia 1969 roku zmarła w wieku lat 85

ś. † p.

HELIODORA JAGODZIŃSKA

z domu Matuszewska

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 18 stycznia o godzinie 10 w kościele Niepokalanego Serca Marii we Wrzeszczu, przy ul. Gomółki.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 13 z kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA I RODZINA

G-15601

Dnia 14 stycznia 1969 roku zmarł nagle

ROMAN WAŚKOWSKI

były podinspektor szkolny i długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 5 w Wejherowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1969 roku o godzinie 7.30 z kostnicy Szpitala Powiatowego w Wejherowie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rodzinie Zmarłego składa wyrazy współczucia

Wydział Oświaty Prezydium PRN i Zarząd Oddziału ZNP w Wejherowie

K-413

BUDOWNICZY KLOSS MIAŁ RACJĘ...

WARSZAWA BLIŻEJ WISŁY

W 10 zeszycie **„Biblioteki Warszawskiej"** z 1899 roku ukazał się artykuł o rozplanowaniu przestrzennym Warszawy. Jego autor, **budowniczy Kloss** — dziś powiedzielibyśmy architekt — tak pisał o Powiślu:

„Jedna z najefektowniejszych części miasta, przez spadek ku Wiśle, nadająca się do bardzo śmiałych i stylowych pomysłów budowniczych, nie tylko nie wyzyskana, ale wprost zawalona ruderami. A przecież na takim terenie mogłyby stanąć przepyszne gmachy z belwederami na Wisłę, wabiące turystów, hotele ściągające tłumy publiczności, kawiarnie w europejskim stylu...".

OGRODY KSIĘCIA PODKOMORZEGO

Jaka była historia Powiśla wciśniętego między Skarpę i Wisłę, ciągnącego się od Faworów (dziś Cytadela), wzdłuż Nowego i Starego Miasta — aż do ulicy Czerniakowskiej?

Do początków XVIII wieku Wisła płynęła niemal u podnóży Skarpy. Potem zmieniła swoje koryto oddalając się od miasta o 150 metrów. Dopiero w okresie rządów Stanisława Augusta próbowano wykorzystać naturalne walory Skarpy i nadrzecznych łęgów.

W 1768 roku król wykupił część Powiśla i utworzył tzw. jurydykę stanisławowską. W 10 lat później książe Kazimierz Poniatowski założył ogrody na Powiślu. Inwestycja ta kosztowała go 200 tys. dukatów — 3.600 ówczesnych złotych polskich. Ogrody rozciągały się między aleją Trzeciego Maja, ulicą Frascati i opadały stromo ku Wiśle. Na tej rozległej przestrzeni, przeciętej pośrodku malowniczym wąwozem dzisiejszej ulicy Książęcej, brat królewski urządził sobie coś w rodzaju gigantycznego lunaparku, wzorowanego na ogrodach włoskiego miasta Frascati. Była to pierwsza i na długo — bo prawie na dwieście lat — jedyna zrealizowana koncepcja rozrywkowo-wypoczynkowego wykorzystania Powiśla.

OCZYMA WOKULSKIEGO

PIERWSZA połowa XIX wieku nadaje tej dzielnicy charakter przemysłowy. Powstają młyny, fabryczki maszynowe, browary, a nawet wytwórnia dywanów. Po powstaniu listopadowym na północnym skraju Powiśla wyrosła cytadela z okrytym ponurą sławą X pawilonem. Przemysłowa koniunktura Powiśla nie trwała długo. Oczom Wokulskiego przedstawił się taki oto widok: „...Płat ziemi nadrzecznej, zasypany śmieciem całego miasta, który nie urodzi nic nad parterowe i jednopiętrowe domki... Nic oprócz białych i czarnych parkanów otaczających puste place, skąd gdzieniegdzie wyskakuje kilkupiętrowa kamienica jak sosna, która ocalała z wyciętego lasu, przestraszona własną samotnością". Była to wówczas najbrudniejsza z dzielnic Warszawy, najbardziej zaniedbana, śmietnik stołeczny.

W 1885 inżynier Devers złożył władzom miejskim projekt uporządkowania Powiśla i wybudowania nadbrzeżnych bulwarów. Nie starczyło wówczas ani chęci, ani pieniędzy, aby plan ten urzeczywistnić. Na początku naszego wieku przypomniano sobie projekt Deversa i po wybudowaniu mostu Poniatowskiego, uregulowaniu części koryta Wisły założono bulwary i zadrzewiono przestrzeń między mostami Kierbedzia i księcia Józefa.

PREZYDENT STARZYŃSKI DOSTRZEGA WALORY

MIĘDZYWOJENNY zarząd miejski opracował **kilka planów zabudowy Powiśla.** W 1931 roku zaakceptowano projekt alei na Skarpie, która miała połączyć ogrody sejmowe z ogrodem zamkowym. Druga arteria „nizinna" biec miała wzdłuż całego Powiśla, od Młocin aż do Siekierek. Na częściowe wykonanie tych zamierzeń warszawiacy czekali aż do prezydentury Stefana Starzyńskiego. W 1935 roku rozpoczęto rekonstrukcję i rozbudowę bulwarów nadbrzeżnych. W tym samym okresie powstał niewielki odcinek alei na Skarpie. Przy jednej z najstarszych ulic Powiśla — Rozbrat — wybudowano kilka szkół, przy Łazienkowskiej — Wojskowy Stadion Sportowy. Dobrą passę tej dzielnicy przerwała wojna.

WIEŻOWCE PRZEGLĄDAJĄ SIĘ W RZECE

I znowu **w 1945 roku,** wraz z decyzją o odbudowie Warszawy, pomyślano **o przyszłości Powiśla.** Dzielnica ta miała mieć charakter wypoczynkowo-rozrywkowy. Uwzględniono również główne założenia planu regulacyjnego z lat trzydziestych. Konsekwencją powziętych decyzji było wybudowanie kilku monumentalnych wieżowców na Skarpie, a w dole — zaprojektowanie Parku Kultury i Wypoczynku.

21 lipca 1964 r. w przeddzień dwudziestej rocznicy wyzwolenia, goście stolicy i ponad pół miliona warszawiaków bawiło się na tym brzegu Wisły. Był to najwspanialszy w dziejach Warszawy **letni festyn ludowy.** Jednak uzbrojona, tak bliska centrum miasta dzielnica nie mogła pozostać tylko terenem wypoczynku i zabaw. Nowe plany urbanistyczne widzą w niej dzielnicę mieszkaniowo-rekreacyjną, rywalizującą, jeśli chodzi o piękno położenia, z prawobrzeżną Saską Kępą.

W ubiegłym roku na całej długości Starego Miasta **uporządkowano skarpę wiślaną,** tworząc zieleńce i kwietniki, plantując drzewa i krzewy ozdobne. Historyczną Gnoją Górę obudowano stylowymi „belwederami", z których roztacza się rozległy widok na prawy brzeg Wisły. W środkowej części Powiśla wzniesiono nowe budynki mieszkalne. Warszawa wreszcie dostrzegła Wisłę i lokuje się nad nią z pośpiechem, jak gdyby chcąc odrobić stracone lata.

Anna BIELECKA

Styczeń 1969, Warszawa. 24 rocznica oswobodzenia stolicy. Most Śląsko - Dąbrowski, Wisła i praski brzeg w zimowej scenerii.
CAF — Sokołowski

Zima nie przeszkadza

dalszej elektryfikacji magistrali węglowej

Po oddaniu do eksploatacji kolejnego odcinka elektryfikowanej kolejowej magistrali węglowej **Śląsk — Porty** prowadzone są dalej, mimo trudnych zimowych warunków, prace inwestycyjne i modernizacyjne **na ostatnim odcinku z Tczewa do Gdyni.** Jeszcze w ub. roku przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonały wiele prac (wartości ok. 40 mln zł), przygotowując front robót na najbardziej trudny okres 1969 roku, związany z zakończeniem inwestycji.

Najwięcej prac wykonali już pomiędzy Tczewem a Gdynią **pracownicy służby drogowej PKP,** ponadto zaś **służb zabezpieczenia ruchu i łączności, brygady PRK 12 oraz PKRE z Warszawy.**

Na realizację tegorocznych zadań przy tej inwestycji przyznano DOKP limity w wysokości ok. 140 mln zł. Zaangażowano się więc poważnie w prace fundamentowo-słupowe na całej trasie, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka od Tczewa do stacji Gdańsk - Południe.

Zarówno inwestorzy, jak i przedsiębiorstwa wykonawcze przewidują, że **latem br. dotrą z elektryfikacją do Pruszcza Gd. i Gdańska-Południe, co powinno umożliwić prowadzenie ruchu pociągów do tych stacji już przy pomocy trakcji elektrycznej. Na Dzień Kolejarza (początek września) elektryfikacja linii kolejowej powinna dotrzeć do Gdańska Głównego, a pod koniec roku do Gdyni i Wejherowa,** co umożliwi już pełne wykorzystanie zelektryfikowanych szlaków dla ruchu pociągów pasażerskich oraz dla wzmożenia ruchu podmiejskiego w obrębie trójmiasta. Istnieją pewne szanse na **przyspieszenie tych terminów** (szczególnie dotarcia do Gdańska Gł. i Gdyni), zależy to jednak od przyspieszenia budowy wiaduktu „Błędnik".

(st)

„Wars" wyjaśnia

Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Wars" Oddział Eksploatacyjny w Gdyni nadesłało, w związku z artykułem pt. „O nabijaniu w butelkę", zamieszczonym w „Dzienniku" 27. XI. 1968 r., wyjaśnienie następującej treści:

„Zjawisko popełniania nadużyć na „kaucjach za butelki", rozprzestrzeniło się w IV kwartale ub. r. i polegało na podawaniu przez barmanów ceny napoju łącznie z kaucją, co dezorientowało konsumenta, gdyż uważał on, że jest to cena samego napoju. Na skutek odgłosu i uzyskanych informacji, przedsiębiorstwo jeszcze przed ukazaniem się artykułu wydało wewnętrzne zarządzenie, polecające bezwzględne informowanie konsumenta o każdorazowym pobieraniu kaucji. Na dwóch cennikach wywieszonych w sali konsumpcyjnej uwidoczniona jest cena napojów oraz klauzula o pobieraniu kaucji za butelkę w wysokości 2 zł, lecz widocznie słabo jest to uwypuklone, jeżeli konsumenci nie żądali zwrotu przy oddawaniu butelki.

Przedsiębiorstwo zamówiło w drukarni duże wywieszki o pobieraniu kaucji, a niezależnie od tego wprowadzi w krótkim czasie wydawanie żetonów na pobraną kaucję.

Sprawę rachunku w wagonie restauracyjnym, kierownik wagonu tłumaczy tym, że obliczył porcję tatara z sardynką, nie wiedząc, że kelner podał bez sardynki i po reklamacji konsumenta natychmiast dokonał korekty rachunku. W związku z powyższym zobowiązano kierowników wagonów do czytelnego i szczegółowego wystawiania rachunków, co pozwoli uniknąć niejasnych sytuacji, w których poszkodowany jest konsument.

Artykuł prasowy „O nabijaniu w butelkę" oraz inny materiał, będący w posiadaniu przedsiębiorstwa został szeroko omówiony, a winni zaniedbań skrytykowani z podaniem ich nazwisk na specjalnie zorganizowanych odprawach z kierownikami wagonów restauracyjnych i wagonów-barów, przy czym wobec niesumiennych pracowników wyciągnięto dyscyplinarne wnioski służbowe.

Za wynikłe niedociągnięcia naszych pracowników przepraszamy i dziękujemy za cenne uwagi"

— pisze do nas kierownik oddziału, Alfred Stachura.

Poddasza, pracownie...

Komisarz

TA pracownia to właściwie weranda, na której miejsca tyle tylko, żeby ustawić stalugę, bo cała reszta zawalona jest „knotami". Za to sąsiedztwo jest znakomite, bo w przyległym pokoju zasiada często do fortepianu teść — prof. Władysław Walentynowicz. A on — gospodarz werandy, to Tadeusz Ciesiulewicz, malarz lubiący tworzyć właśnie pod akompaniament muzyki. Ukończył studia malarskie (zajmując się też ceramiką artystyczną) przed pięcioma laty w gdańskiej PWSSP, a z zawodu właściwie jest... komisarzem. Bo taką funkcję powierzają mu najczęściej w Zarządzie Okręgu ZPAP, którego jest członkiem. Komisarzował więc ostatniemu salonowi okręgowemu, który był też pokazywany w Warszawie, wystawie gdańskich artystów w Kalmarze (dotąd zresztą nie pojechał, gdyż — jak to u nas bywa — za późno przyszedł paszport), a obecnie został desygnowany na komisarza pleneru malarskiego, który z udziałem artystów z całej Polski, a także kilku zaproszonych z krajów sąsiednich, odbyć się ma we wrześniu br. w Cetniewie. Związek i władze terenowe chcą w ten sposób przybliżyć problematykę morską i nadmorską do twórców. Zamiar szczytny, bo z naszą marynistyką (są zresztą zróżnicowane opinie co do trafności samego tego pojęcia) wciąż nie jest najlepiej.

Ostatnio komisarz spędził miesiąc w Bułgarii, jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wrócił zafascynowany soborami i monastyrami, czemu zdążył już dać wyraz w postaci rysunkowej wystawy portretów mniszki z Arbanassi, otwartej w gdańskim klubie SPAM. W Arbanassi, zabytkowej wiosce koło Trnowa, mieszczącej trzy monastyry, spotkał autor ową mniszkę o charakterystycznej twarzy, zajętą rąbaniem drzewa. Chętnie oprowadziła gości z Polski po zabytkach monastyru, sypnęła jak z rękawa proroctwami, z których jedno, datujące się pono z VI wieku, przestrzega naszych współczesnych przed zagrożeniem ze strony rasy żółtej. Niby się zgadza...

Ma Ciesiulewicz, mimo niedługiego okresu samodzielnej twórczości, spory dorobek wystawienniczy. Pokazywał swe prace na ekskluzywnych wystawach zagranicznych, a także w klubach robotniczych, gdzie spotykał wdzięcznych komentatorów swych obrazów. Obrazy to zresztą bardzo nadające się do oglądania: żywe w kolorach, niosące treści zmuszające do chwili zastanowienia się. Bo autor, jak sam twierdzi, pasjonuje się problemami współczesności, jakimiś artystyczno - filozoficznymi aktualnościami, „osobistymi sprawami", które przedstawia najczęściej w formie dyptyków, tryptyków. Ta forma wypowiedzi wydaje mu się pełniejsza, bardziej narracyjna. Tu można odnaleźć ten „czwarty wymiar", będący właściwym powodem powstania obrazu — poza samym malarstwem warsztatowym.

Fragment dyptyku „Pro test".

Komisarz lubi podróże i społeczną działalność. Jest kierownikiem sekcji plastycznej Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, powstałego niedawno w Sopocie pod egidą rajców miejskich, a ze swych ostatnich wojażów ze szczególnym sentymentem wspomina malarski plener w Niedzicy:

— Mieszkało się tam w zamku, w komnatach o modrzewiowych pułapach, spało w wyrku z XVIII w., mydło trzymało w renesansowej szafie jakiegoś proboszcza. To atmosfera, która wpływa na wyobraźnię. Powstało tam kilka po majstrowsku zrobionych knotów kolegów...

Niedawno komisarz został nadwornym grafikiem „Wydawnictwa Morskiego". Zobaczymy, jak będzie „oprawiał" książki...

Laik

„BRACIA" Zdzisława Wróbla w Teatrze Ziemi Gdańskiej

Teatr Ziemi Gdańskiej przygotował na obchody XXV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedstawienie, które jakby klamrą dwóch części, dwóch aktów spina trudny dla wielu Polaków rok 1945 z czasami dzisiejszymi, dni walki o zwycięstwo władzy ludowej z okresem wielkich budów socjalizmu.

BO sztuka **Zdzisława Wróbla „Bracia"** tak jest napisana, że jej akt pierwszy — z ostrym konfliktem i dramatyczną akcją, dwukrotną walką zbrojną na scenie, w czasie której spotykają się we wrogich oddziałach dwaj bracia, obaj z orłami na rogatywkach, ale z bronią skierowaną przeciw sobie, jest mimo wszystko — mimo to nawet, że jest o niebo lepiej napisany od następnego — tylko wprowadzeniem. Dopiero akt drugi — rzecz o współczesności, o naszych wysiłkach, trudach, wątpliwościach i zwycięstwach jest sensem sztuki. Szkoda, że autorowi nie starczyło oddechu, by te sprawy napisać równie prawdziwie, a postacie stworzyć równie autentyczne jak te, które spotkały się w wiejskim dworze w czasie przeprowadzania reformy rolnej. I to jest słabością sztuki. Słabością, ale nie klęską. Bo chociaż w tym akcie schematyzm przeziera ze sceny tu i ówdzie, to jednak nie brak i wartkiej akcji, ciekawych dialogów, celnych pointowań sytuacji (o, jakże dobrze rozpoznawanych przez publiczność). Wszystko to każe z zaciekawieniem śledzić losy braci — akowca, który stał się wynalazcą, bez reszty i bezinteresownie zaangażowanego w budowę wielkiego kombinatu chemicznego, i b. oficera politycznego - wychowawczego Ludowego WP, który przeżywa chwile załamań, lecz może zbyt prosto i jakoś bezkonfliktowo w końcu otrząsa się z nich.

Scena z I części „Broń". Na pierwszym planie por. Marek Hański (Zbigniew Łobodziński)
- Fot. T. Link

Postacie tytułowe sztuki grają **Zbigniew Łobodziński,** który po kilku latach powrócił na wybrzeżową scenę objazdową, i **Zbigniew Gawroński.** Marek Hański, zagrany przez Łobodzińskiego jest osobowością bardziej skomplikowaną, właśnie przez owe chwile załamań aktywisty partyjnego, które aktor rozegrał, nawet w ich dość papierowych partiach, ciepło i przekonywająco. Zygmuntowi Hańskiemu (Zbigniew Gawroński) więcej wierzyliśmy, że rzeczywiście tak myśli jak mówi, gdy był akowskim zabłąkanym dowódcą, niż gdy mówił o swym wynalazku. Ale to chyba wina autora, który tak nieprzekonywająco narysował przeobrażenie się Zygmunta.

Oczywiście obaj bracia kochają się — w Krystynie (**Teresa Lepkowska**) i w poznanej na kwaterze Stefce (**Helena Sztark-Wiziło**). Pierwsza jest panną z modrzewiowego (czy może murowanego?) dworu, druga jej służącą i córką fornala. Ale mimo tak jaskrawych różnic klasowych ich miłość do mężów nie tylko jedno ma imię, ale i jednakowo jest prawdziwa.

Ireneusz Karamon zagrał podchorążego Lubicza, postać początkowo dość niewyraźną, budzącą wątpliwości natury moralnej, ale robiącą karierę na zasadzie dyskontowania swych rzekomych zasług wojennych, w końcu jednak wykazującą ni stąd ni zowąd prawdziwą odwagę osobistą i chyba dlatego dość nieprawdopodobną.

Jest jeszcze sędziwa a „niezłomna dziedziczka" (**Maria Chodecka**), są żołnierze i robotnicy, odgrywający jednak drugoplanowe role oraz znakomicie zagrany oficer radziecki (**Juliusz Przybylski**).

Przedstawienie reżyserował **Walerian Lachnitt,** który również opracował je dramaturgicznie, wprowadzając do sztuki sceny i dialogi zaczerpnięte z powieści Wróbla o tych samych sprawach, wydanej już po napisaniu sztuki.

Scenografię opracował **Marian Kołodziej,** pomysłowo rozwiązując częste zmiany miejsc akcji przy pomocy prostokątnego ekranu, na którym wyświetla się odpowiednie motywy: lasu, ulicy wielkomiejskiej, budujących się zakładów chemicznych, gotowej już hali fabrycznej.

W sumie przedstawienie na czasie, ciekawe, warte zobaczenia.

Marek DULĘBA

Obchody Dni Leningradu

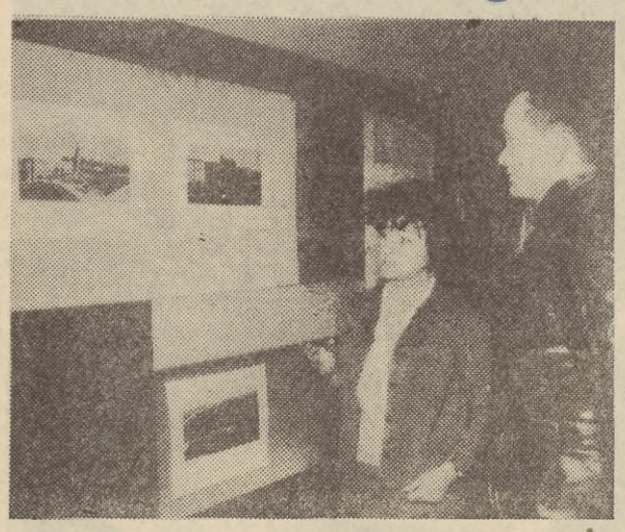

Z okazji obchodów Dni Leningradu (17 — 25. I. 69 r.) na Wybrzeżu odbędą się liczne imprezy. Wojewódzki Zarząd TPPR zorganizował z tej okazji w Klubie TPPR przy ul. Długiej w Gdańsku wystawę fotografii barwnej, pokazującej piękno architektury leningradzkiej.

Również w Klubie TPPR w Gdańsku przez cały czas trwania obchodów będą wyświetlane na zmianę dwa filmy pt. „Newski Prospekt" i „Blokada Leningradu", przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Koło lektorów TPPR przygotowało cykl odczytów dla pracowników zakładów produkcyjnych i szkół z całego województwa. Odbędą się również liczne spotkania z ludźmi, którzy kończyli studia na uczelniach leningradzkich, a pracują na Wybrzeżu. Ponadto w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika i w Technikum Przemysłowo - Pedagogicznym w Gdańsku młodzież organizuje sesje naukowe, na które przygotowano 12 referatów poświęconych Leningradowi.

Na zdjęciu: fragment wystawy architektury Leningradu w Klubie TPPR przy ul. Długiej w Gdańsku.

Fot. Wł. Nieżywiński

Atrakcyjny program artystyczny w „Monopolu"

Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Gdańsku przygotowała na tegoroczny sezon „Karnawał na Wybrzeżu 69" wiele interesujących programów artystycznych dla 10 lokali trójmiasta.

Jedną z ciekawszych pozycji „KARNAWAŁ NA WYBRZEŻU 69" są występy uroczej piosenkarki japońskiej HIROKO, którą zobaczyć i usłyszeć można tylko w Hotelu Orbis "Monopol" w Gdańsku. HIROKO będzie występować do 20 stycznia codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w czasie dansingu około godz. 21.30.

Natomiast od 21—31 bm. będzie występował duet „DIVA i STEVE" znany w całej Europie, węgierski uet taneczny z Operetki w Budapeszcie.

Zebranie rencistów-kolejarzy

Terenowa organizacja Emerytów i Rencistów ZZK w Gdańsku zwołuje o g. 10 w dniu 20 bm. zebranie sprawozdawczo-wyborcze w świetlicy przy Ekspedycji Towarowej Gdańsk Główny.

Gdy do Twoich drzwi zapukają z ankietą...

W ostatnich dniach tego miesiąca do wielu gdańskich mieszkań zapukają młodzi ludzie: studenci wyższych uczelni, którzy przez okres dwu miesięcy spełniać będą funkcję ankieterów. Wezmą udział w wielkiej akcji mającej olbrzymie znaczenie dla miasta. Akcją tą będą ankietowe badania, niezbędne dla prawidłowego rozeznania istotnych potrzeb gdańszczan. Wyniki badań pozwolą na zorientowanie się w warunkach mieszkaniowych poszczególnych rejonów miasta, w przekroju społecznym mieszkańców.

Umożliwią prawidłową ocenę nasycenia osiedli i dzielnic siecią usług różnego typu od sklepów po placówki służby zdrowia, przedszkola, szkoły, placówki kulturalne itp. Dzięki nim uzyska się statystyczne dane o stanie zdrowotnym ludzi i stanie sanitarnym miasta. W oparciu o wyniki ankietyzacji będzie można zorientować się ile czasu traci mieszkaniec danego rejonu miasta na dojście czy dojazd do pracy i na zakupy, jak spędza wolny czas, jakie ma potrzeby kulturalne, w jakim kierunku chciałby kształcić swoje dzieci itp. Czyli: suma wiadomości zdobytych drogą szczegółowych ankiet będzie podstawą do programowania zamierzeń rozwojowych miasta we wszystkich dziedzinach życia. I to zamierzeń najbliższych, gdyż przewiduje się, że plon ankiet może również spowodować zmiany niektórych projektowanych założeń rozwojowych następnej pięciolatki (1791—75).

Inicjatywa wyszła z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i z miejsca uzyskała aprobatę gospodarzy Gdańska. Pomysł przeprowadzenia tego rodzaju badań, które — co trzeba szczególnie podkreślić — pierwszy w kraju zainicjował Gdańsk — zainteresował naszych naukowców. Z pomocą i konsultacją pospieszyli: **doc. mgr Mirosław Krzysztofiak i dr Teodor Kulawczyk z Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Zakład Higieny Akademii Medycznej pod kierunkiem prof. dr Waleriana Bogusławskiego.**

Prace przygotowawcze trwały dwa lata, absorbując każdą wolną chwilę wielu ludzi ambitnie starających się wypracować taki model ankiet, by mogły one naprawdę stać się wszechstronną sondą, dać dokładny obraz ludzi, którzy mieszkają w Gdańsku, rozeznanie w dysproporcjach poszczególnych dzielnic 350-tysięcznego miasta, orientację w najpilniejszych potrzebach.

Niełatwo było ustalić ilu gdańszczanom należy zadać ankietowe pytania, do ilu mieszkań zapukać. Koncepcje były różne, w końcu zdecydowano się na chyba najlepsze rozwiązanie. Podzielono Gdańsk na 70 jednostek - rejonów układu urbanistycznego. Sporządzono wykazy wszystkich mieszkań **(UWAGA! ankieta jest anonimowa, nie operuje się nazwiskami po czym w każdym rejonie ponumerowano te mieszkania (od 1 — wzwyż) co było podstawą do losowania. Na ogólną liczbę 90 tysięcy mieszkań, wylosowano 4.600 i JEDYNIE DO TYCH WYLOSOWANYCH zapukają ankieterzy.**

Po zebraniu wszystkich danych ankietowych uzyska się setki tysięcy informacji. Człowiek nie byłby w stanie je przeliczyć i uszeregować, skomasować w poszczególne całości. Tą czynnością zajmą się maszyny elektronowe w gdyńskim ZETO.

Przewiduje się, że odpowiedzi na pytania udzieli około 15 tysięcy osób i te osoby będą reprezentantami mieszkańców poszczególnych rejonów Gdańska. Jak wspomnieliśmy, losowano jedynie MIESZKANIA, a nie nazwiska lokatorów a więc **NIE WIADOMO** do czyich imiennie drzwi zapukają studenci-ankieterzy. Mamy nadzieję, że olbrzymi trud gdańskich naukowców, kadry inżynierów - urbanistów i wielu wielu ludzi, którzy przez dwa lata przygotowywali akcję ankietową, nie pójdzie na marne. Że wszędzie ankieterzy przyjęci będą życzliwie i z pełnym zrozumieniem potrzeby tego rodzaju badań, czynionych przecież dla dobra mieszkańców miasta, dla ułatwienia im dalszego życia w tym mieście.

Gospodarze Gdańska i wszyscy, którzy wzięli udział w opracowywaniu ankiet wierzą w powodzenie akcji i społeczna w tym względzie postawę gdańszczan. Jest to w naszym kraju robota pionierska. Tym bardziej więc powinno nam wszystkim zależeć na powodzeniu gdańskiej inicjatywy, która być może wkrótce podchwycą inne miasta naszego kraju.

Jar

Niespodziewane kontrole będą się powtarzać

NIE ma prawie tygodnia, by na ulicach Gdańska nie odbywała się masowa kontrola pojazdów. Stała troska o podnoszenie stanu bezpieczeństwa na drogach wymaga bowiem systematycznych, uporczywych wysiłków i działania w takich miejscach i porach, w których akcje te są najmniej spodziewane przez użytkowników dróg.

Właśnie 14 bm. Wydział Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Gdańsku zorganizował kolejną inspekcję nastawioną przede wszystkim na wykrycie usterek w oświetleniu pojazdów. W akcji wzięło udział 71 funkcjonariuszy MO i 82 członków ORMO. 153 ludzi kilkuosobowymi grupami obsadziło 32 najbardziej ruchliwe, przelotowe punkty miasta.

W godzinach od 17 do 20 skontrolowano 396 pojazdów. W 117 stwierdzono wady w oświetleniu, 73 kierowców ukarano mandatami karnymi, 44 udzielono upomnień, zatrzymano jedno prawo jazdy i jeden dowód rejestracyjny.

Wyniki tej kontroli napawają ostrożnym optymizmem, choć dla kierowców powinny być ostrym ostrzeżeniem. Optymizm rodzi się z faktu, iż ujawniono mniej wad technicznych pojazdów niż w poprzednich kontrolach, że nie zatrzymano ani jednego nietrzeźwego za kierownicą, że zanotowane wykroczenia należały do mniej groźnych, czego dowodem jest zupełny brak skierowań do kolegiów karno-administracyjnych. Z wyciągnięciem wniosków ostatecznych należy się jednak wstrzymać, bo być może na ten stan rzeczy ma również wpływ pora roku i pogoda powodująca mniejszy ruch kołowy. Fakt tem jest jednak, że na razie stwierdzić można małą poprawę stanu technicznego pojazdów.

Mimo to kierowcy nie mają powodów do samouspokojenia. Wysoka liczba ukaranych mandatami — wyższa niż w akcjach poprzednich — świadczy, że skończyła się „taryfa ulgowa", że za wykroczenie mogące spowodować groźne skutki — trzeba płacić. Im prędzej zrozumieją to kierujący pojazdami, tym lepiej dla wszystkich użytkowników dróg. Bo **niespodziewane kontrole będą się powtarzać, a represje — zaostrzać. Tego wymaga stała dążność do podniesienia stanu bezpieczeństwa na ulicach Gdańska.**

(z)

Awaria ujęcia wodnego już usunięta!

W artykule „Z pustego i Salomon nie naleje" poinformowaliśmy o tym, że nowe ujęcie wodne w Gdańsku oddane do eksploatacji przed kilkoma dniami złagodzi znacznie deficyt wody w mieście. Tę poprawę odczuć mieli przede wszystkim mieszkańcy rejonu ul. Kartuskiej i Oruni.

Tymczasem... klops! Nie tylko nikt nie odczuł najmniejszej poprawy, ale przeciwnie: z różnych dzielnic Gdańska posypały się do redakcji telefony: nasi czytelnicy alarmują, że w kranach sucho, że woda ledwie kapie, słowem „co wy wypisujecie, zapewniacie o poprawie, podczas gdy pogorszenie jest niezaprzeczalne"!

Zwróciliśmy się ponownie do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z prośbą o wyjaśnienie i uzasadnienie sytuacji wodnej z ostatnich dwóch dni. Oto czego się dowiedzieliśmy:

Przed dwoma dniami nastąpiła **nieoczekiwana, poważna awaria ujęcia wodnego zasilającego przede wszystkim Przymorze, Oliwę i Wrzeszcz. Nad usunięciem tej awarii pracowały ekipy przez całą środę oraz noc ze środy na czwartek. Zatem już wczoraj przed południem sytuacja została w pełni opanowana, ujęcie zaczęło normalnie pracować.**

Ale... w sytuacji Gdańska odczuwającego chroniczny niedobór wody taka awaria powoduje nie tylko lokalne, ale o zasięgu ogólnomiejskim zakłócenia: wyłączenie z eksploatacji choćby jednego ujęcia ten niedobór wody pogłębia. Ostatnia awaria była tego najlepszym dowodem.

Kiedy nastąpi złagodzenie jej skutków? Jak nas **zapewnia MPWiK, już dziś wystąpi „wyrównanie" w podaży wody. Czas dzielący nas od usunięcia awarii do chwili rzeczywistej poprawy potrzebny jest na wtłoczenie wody z wyssanych przewodów.** Mamy więc nadzieję, że w chwili, gdy nasi czytelnicy będą niniejsze czytać — z kranów płynąć już będzie woda.

E.

WSW prosi poszkodowanych

W nocy z dnia 28 na 29 grudnia na Stogach w rejonie ulic Stryjewskiego — Hożej dokonano włamania do garażu, skąd zabrano dwa sweterki koloru czerwonego i białą koszulkę dziecięcą oraz motocykl. Motocykl został porzucony w pobliżu garażu. WSW prosi osoby poszkodowane o osobiste zgłoszenie się w możliwie jak najkrótszym terminie do oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej we Wrzeszczu, (ul. Szymanowskiego nr 6, pokój 25), celem złożenia zeznań w tej sprawie lub telefoniczne skontaktowanie się z tymże oddziałem (numer tel. 42-05-69).

O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Polski Zw. Esperantystów zaprasza o godz. 19 do GTPS w Gdańsku na spotkanie klubowe.

W Klubie Turysty w Gdańsku o godz. 16.30 kurs na sternika motorowodnego III kl. Zapisy na miejscu.

W Klubie MPiK w Sopocie o godz. 19 wieczór muzyczny. (Koncert sekcji muzycznej Tow. Przyj. Sztuki).

Losowanie książeczek premiowanych PKO

Wczoraj w oddziale wojewódzkim PKO odbyło się losowanie premiowanych książeczek oszczędnościowych. Wylosowano 130 premii w wysokości po 200 proc. wkładu na numery losów zakończone liczbą 105.

259 premii w wysokości 100 proc. wkładu przypadło na numery losów zakończone liczbami 168 i 872. Ponadto wylosowano 1.553 premie w wysokości 50 proc. wkładu. Właściciele wylosowanych książeczek zostaną powiadomieni o wygranej przez PKO.

Niedzielne koncerty w »Morskiej« i »Rusałce«

NIEDZIELNE KONCERTY MUZYKI POPULARNEJ, które odbywają się w kawiarni „RUSAŁKA" w Gdańsku będą kontynuowane nadal.

W najbliższą niedzielę o godz. 12.00 w kawiarni „RUSAŁKA" wystąpią popularni artyści Wybrzeża: Longina KOZIKOWSKA, Jerzy DZIANYSZ i Jerzy PODSIADŁY (śpiew) oraz Zbigniew Bruna — akompaniament.

W kawiarni „MORSKA" w cyklu NIEDZIELNYCH KONCERTÓW MUZYKI POPULARNEJ udział wezmą: Łucja ŻEŁUKIEWICZ, Józef FIGAS — śpiew, Tadeusz KOCHAŃSKI — skrzypce. Akompaniuje Karol Baryła. Początek koncertu o godz. 12.00.

Koncerty te zostaną powtórzone w następną niedzielę 26 bm.

Smiało i szczerze

Moda nie dla wszystkich

„W imieniu własnym, koleżanek i innych kobiet noszących obuwie o rozmiarach 38—40 zwracam się o pomoc w zdobyciu dla nas ciepłych botków — pisze ob. Maria Proch z Gdyni. — Tegoroczna, choć krótka lecz mroźna zima dała się nam porządnie we znaki, szczególnie podczas oczekiwania na przystankach.

Od dłuższego już czasu bezskutecznie szukamy w sklepach obuwniczych odpowiedniego obuwia. Obecnie w sprzedaży są tylko bardzo wysokie kozaczki, a jeśli się gdzieś znajdzie nieco krótsze, to są to z reguły o wiele za małe.

My poszukujemy również kozaczków, ale nie wysokich, lecz na niskim obcasie i z suwakiem. Te dłuższe nie odpowiadają nam ze względu na to, że są o parę centymetrów za wąskie w łydce. Swego czasu w sprzedaży były bardzo ładne kozaczki w cenie 370 zł, a więc stosunkowo niedrogie, na niskim obcasie, z suwakiem (brązowe, zamszowe), niestety, nie udało nam się ich kupić.

Nie sądzę, ażeby wszystkie kobiety mogły nosić obuwie zgodnie z wymogami mody, która jest nie dla wszystkich do przyjęcia. Dlatego też zwracam się do producentów, aby pomyśleli i o tych, które nie należą do najszczuplejszych, o długich klasycznych nogach, a chciałyby także nosić ciepłe i wygodne obuwie na co dzień do pracy.

Czy istnieje jakaś szansa nabycia takich botków jeszcze tej zimy?"

Odpowiedzi redakcji

● **Czytelniczka z Gdyni:** Bezpośrednie połączenie trójmiasta z Zakopanem zimą istnieje tylko w okresie świąteczno - noworocznym, tj. od 20 grudnia do 4 stycznia. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że w pozostałych porach roku z bezpośredniego połączenia korzysta znikoma liczba pasażerów, głównie zaś jadących wagonami sypialnymi. Większość zaś korzysta z łączonej komunikacji kolejowo-autobusowej — zdaniem wielu czytelników — znacznie dogodniejszej. Podróż z Krakowa do Zakopanego, obojętne czy to będzie pociąg pospieszny, czy osobowy trwa ok. 5 godzin, autobusem zaś 2,5 godz.

W trójmieście sprzedaż biletów na tego rodzaju łączone kolejowo-autobusowe przejazdy prowadzą stacje Gdynia Osobowa i Gdańsk Główny. Podobnie przedstawia się sytuacja z dojazdem do Krynicy (przez Kraków) z tym, że różnica czasu przejazdu z Krakowa do Krynicy jest jeszcze bardziej korzystna na rzecz autobusu.

Autobusy w Krakowie są skomunikowane z przyjeżdżającymi pociągami. W przypadku spóźnienia pociągu autobusy oczekują pasażerów do 20 minut. Jeśli opóźnienie pociągu jest większe, pasażerowie są kierowani do następnego, najszybciej odchodzącego autobusu.

● **Mgr Bernstein.** Pana słuszne uwagi przekazaliśmy gdyńskim władzom miejskim które niewątpliwie zainteresują się nimi.

Zgubiono-znaleziono

● Ob. Teresa Patera (Nowy Port, ul. Oliwska 24c m 17, tel. — przed południem — 43-10-18) znalazła 16 bm. nowe męskie rękawiczki (na ul. Oliwskiej w Nowym Porcie).

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Rigoletto", g. 19. Teatr Wielki, „Ciężkie czasy", godz. 19. — **SOPOT**, Kameralny, „Czajka", godz. 19. **GDYNIA**, Muzyczny, „Moulin Rouge", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Kierunek Berlin", pol., od 11 l., g. 10, 12.20, 15.30, 17.45, 20. **„Kameralne"**, „Hasło Korn", produkcji polskiej, od 14 lat, godz. 15.30, 17.45, 20. — **„Kosmos"**, „Lalka", produkcji polskiej, od 14 l., g. 16, 19. **„Drukarz"**, „Wikingowie", produkcji USA, od 14 lat, godzina 16.45, 19. — **„Piast"**, „Dzień, w którym wypłynęła ryba", grecki, od 14 l., g. 17, 19.30. — **„Motława"**, „Mój przyjaciel delfin", USA, od 7 l., g. 16; „Zejście do piekła", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Przyjaźń"**, „Hrabina Cosel" pol., od 14 l., g. 17, 20. — **„Gedania"**, „Ostatni po Bogu", pol., od 14 l., godz. 16, 18, 20. — **„Wrzos"**, „Ringo Kid", USA, od 14 l., godz. 16, 18, 20. **„Żak"**, „W cieniu dobrego drzewa", USA, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Weekend z dziewczyną", pol., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Znicz"**, „Lalka", pol., od 14 lat godz. 16, 19. — **„Tramwajarz"**, „Bohaterowie Telemarku", ang., od 14 l., godz. 15.30, 18, 20.15. **„Zawisza"**, „Długie łodzie Wikingów", ang., od 11 l., g. 17, 19.30.

NOWY PORT „1 Maja" — „Waleczni przeciw rzymskim legionom", rum., od 14 lat, godz. 16, 18.10, 20.20.

OLIWA „Delfin", „Księżniczka", szwedz., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Kierunek Berlin", pol., od 11 l., godzina 15.30, 17.45, 20. — **„Bałtyk"**, „Partyzant z Lelejskiej Góry", jug., od 16 l., godz. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa" — „Napad stulecia" ang., od 16 lat, g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, „Angelica wśród piratów", produkcji franc., godz. 22.15. **„Atlantic"**, „Wojna i pokój", III s., radz. od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Goplana"**, „Bunt", jap., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. — **„Neptun"**, „Życie złodzieja", fr., od 16 l., g. 15.50, 18, 20.10. „Fala", „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach", produkcji ang., od 11 lat, godz. 15.30, 18, 20.30. — **„Marynarz"**, „Major Dundee", USA, od 16 l., g. 17, 19.15. **„Promień"**, remont. — **„Klubowe"**, „Życie raz jeszcze", pol., od 16 l., godz. 18. **„Mewa"**, „Wycieczka w nieznane", pol., od 16 l., g. 19. **„Jagienka"**, „Dziadek do orzechów", pol., od 10 l., g. 17; „Przesuń się kochanie", USA, od 14 l., g. 19.

RUMIA „Aurora", „Anna Karenina", radz., od 16 l., g. 17, 20.

Dyżury aptek

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 1; **WRZESZCZ** — apt. nr 66, ul. Modzelewskiego 10; **OLIWA** — apt. nr 97, ul. Śląska 66 (Przymorze); **SOPOT** — apt. nr 35, ulica 20 Października 715; **GDYNIA** — apt. nr 13, ul. Starowiejska 34; **GDAŃSK** — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; **NOWY PORT** — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; **STOGI** — apteka nr 60, ulica Hoża 12; **ORUNIA** — apt. nr 21 ul. Jedn. Robotniczej 111; **ORŁOWO** — apt. nr 20, ulica Boh. Stalingradu 66.

* * *

Ostry dyżur pełnią: I Klinika Chorób Wewnętrznych z II Kliniką Chirurgiczną w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85, jest czynna całą dobę.

Radio

LOKALNE:

12.30 Radiowy kurs rolniczy, 13.05 Muzyka filmowa i sceniczna, 16.05 „Przysięgam na honor", 16.25 Muzyka operowa, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia", 21.40 — 22.05 Sprawozdanie dźwiękowe z Woj. Konferencji PZPR w Gdańsku.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.25 „Notatnik inżyniera", 13.45 Pieśni kompozytorów polskich, śpiewa Z. Luperowicz, sopran, 14.20 Tematy mistrzów, grają orkiestry rozrywkowe, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Utwory kompozytorów polskich, 15.20 „Koncert w duecie", 15.50 „SOS — konstruktorów", 16.20 „Klub Entuzjastów Nowoczesności", w opr. J. Kowalskiego, 18.45 Lekcja jęz. angielskiego, 19.07 Warszawska piosenka, 19.27 Chwila poezji, 19.30 Transmisja koncertu z sali Filharm. Narod. w Warszawie, ok. g. 20.06 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), ok. 20.26 d. c. koncertu, 22.05 Wieczory na Dobrej, 23.05 Melodie na dobranoc, 23.15 „O co tu chodzi?" 23.20 Tylko przeboje, 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

10.00 „Oblężenie", polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie", 16.35 DTV, 16.45 Dla dzieci: Kino „Ptyś", 17.05 Dla dzieci: „Miś z okienka", 17.20 TV Kronika Wybrzeża, 17.35 „Nie tylko dla pań", 17.55 Kino Filmów Amatorskich, 18.55 „Trzy grosze", magazyn satyry politycznej, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 „Zdjęcie", rep. film mowy, 20.35 Teatr Telewizji: „Prostaczek", wg Woltera, tłum. Boy-Żeleński, 22.00 „Rozmowy o książkach", 22.15 DTV.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

11.55 Wychowanie plastyczne (kl. VII) „Plakat", 15.10 Z cyklu: „Wybieramy zawód" — „Młodzi na budowie", 15.30 i 22.35 Politechnika TV: Matematyka (rok I) „Ekstremum funkcji" cz. III, 16.05 i 23.10 Politechnika TV: Matematyka (rok I) „Ekstremum funkcji" cz. IV.

Druk. Prasowe Zakł. Graficzne RSW „Prasa". Zam. 85-L-2.